№ 22. Włodawa, dn. 1 Grudnia 1923 r. Rok I.

Prenumerata: kwartalnie 300,000 m. miesięcznie 100000 m. numer poj. 50000 m.

# ZIEMIA WŁODAWSKA

ORGAN SAMORZĄDOWO-SPOŁECZNY

Ceny ogłoszeń: 1/1 str. na ostatniej str. 600,000 mk., na przedostn. 500,000 Drobne ogłoszenia od wyrazu 3,000 m.

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca.

Adres Redakcji i Administracji: Sejmik Powiatowy we Włodawie.

**Treść numeru:** 

## Ludność a szkoła.

Sprawa wychowania i nauczania powszechnego wysuwa się od lat pięciu na czoło naszych żywotnych zagadnień narodowych.

Tak władze szkolne, jak również świadome obowiązków swoich nauczycielstwo dokładają usilnych starań w kierunku postawienia sprawy powszechnego nauczania na poziomie odpowiadającym najistotniejszym potrzebom kulturalnym naszego społeczeństwa, wychodząc z założenia, iż tylko dobrze zorganizowana szkoła polska ugruntuje naszą niepodległość i utoruje drogę do niezależności ekonomicznej narodu.

Aby jednak szkoła odpowiedzieć mogła swemu olbrzymiemu a zarazem i zaszczytnemu zadaniu t. j. wpłynąć na duchowe i materjalne podniesienie społeczeństwa, musi mieć oparcie w całem otoczeniu.

Na nic się zdadzą największe projekty budowy szkolnictwa, najlepiej choćby dostosowane programy szkolne i metody nauczania, jeśli ludność nie docenia wartości szkoły, a nawet co częściej się zdarza niema żadnego zrozumienia dla niej.

Pod tym względem niestety ludność powiatu włodawskiego jakby idąc po linji polityki szkolnej nie narodowej, polskiej, lecz zaborców, zdawałoby się czyni wszystko co może aby do tego przybytku obskurantyzmu i ciemnoty jakim jest wieś nasza, nie dopuścić ożywczego promienia kultury rodzimej, ku radości wrogów naszych, którzy zdają sobie dobrze sprawę z tego, jak potężnym orężem w ręku ludu jest oświata. Jak Rady i Zebrania gminne pojmują dobrodziejstwo nauki, jak dbają o ten najdroższy skarb narodu, bo jego przyszłość, wystarczy stwierdzić na podstawie przedłożonych Radzie Szkolnej Powiatowej i Sejmikowi szkolnych preliminarzy budżetowych na rok 1923 wykazujących, iż w zrozumieniu ojców gminy wystarczy np. na utrzymanie 10 szkół 1.400 000 mk. (miljon czterysta tysięcy marek).

Gmina ofiarowuje zatem łaskawie na wyposażenie (powiedzmy tylko częściowe) 10 szkół w wewnętrzne urządzenie, pomoce naukowe, bibljotekę dla młodzieży i nauczycielstwa, wynajm sal szkolnych, opał, usługę i. t. p. aż 1.400,000 mkp. rocznie czyli przeciętnie 140,000 mk. na jedną szkołę, za którą to sumkę w tym czasie można było kupić zaledwie pud mąki lub kilka korcy ziemniaków.

Poważna troska ogarnąć musi każdego kochającego kraj swój obywatela, gdy patrzy na to jak lud nasz - przez swoich wybrańców, a więc najrozumniejszych zdawałoby się w gminie ludzi krzywdzi własne dzieci swoje wydając je na łup ciemnoty, tamując przez źle pojętą oszczędność rozwój umysłowy i moralny dziecka.

Oto życzliwość rodziców dla dzieci własnych która stoi na tej samej wysokości, co życzliwość zaborców w odniesieniu do polskiej szkoły.

Stwierdzić należy, iż nie jest to, bynajmniej odosobniony wypadek. Wystarczy przejrzeć preliminarze budżetowe dla szkół w powiecie, aby się niestety przekonać, że większość gmin potraktowała w podobny sposob najistotniejsze potrzeby szkół swoich.

Smutny zaiste byłby stan szkoły polskiej w w powiecie, gdyby nie mądra ustawa, która upoważnia Radę Szkolną do podwyższania poszczególnych pozycji szkolnych preliminarzy budżetowych według własnego uznania.

Smutnym jest zarazem fakt, że pozostawione sobie prawie młode i świeże siły ludu naszego dopuszczone do samorządu i decydowania w pierwszorzędnych sprawach narodowych zmarniałyby, nie umiejąc wykorzystać położenia swego.

Nic zatem dziwnego, że w kwestji oświaty lud nasz uważany jest za dziecko, które tylko zmuszone lekarstwo przyjmuje.

Jak bowiem wynika z wykazów przedkładanych Radzie Szkolnej z dzieci obowiązanych do uczęszczania do szkoły korzysta w porze zimowej 60—65 proc., w porze letniej najwyżej 5 proc. (pięć procent).

Większość szkół w powiecie począwszy od kwietnia aż do końca październiką świeci pustkami, a Państwo, którego skarb znajduje się w niezwykle trudnem położeniu opłacać musi nauczy-

cieli, którzy z winy samej ludności skazani są, przez szereg miesięcy na przymusową bezczynność, dzieci zaś w wieku najodpowiedniejszym do nauki, zamiast korzystać z dobrodziejstwa szkoły, używają nierozumni rodzice do wypasania bydła i robót w polu, stwarzając podatny grunt dla analfabetyzmu, który wydać może kiedyś straszliwe owoce. Szkoła zatem należy do instytucji, którą lud nasz najmniej rozumie, posyłanie zaś dzieci do szkoły pozostaje najczęściej w odwrotnym stosunku do zamożności rodziców.

Poprawę tych stosunków władze szkolne całkiem słusznie widzą tylko w użyciu stanowczego środka.

Takim środkiem jest przymusowe posyłanie do szkoły, włożone jako obowiązek na rodziców szkoda tylko, że nie obostrzone karami rosnącemi w miarę ich zamożności.

Bez przymusu, pod naciskiem którego lud nasz wszystkie swoje funkcje społeczne dotychczas spełniał o postępie oświaty mówić nie można, będzie on tylko sporadycznym zależnym od przypadkowych wpływów.

Rodzice nieposyłający dzieci do szkoły płacili tytułem grzywny 40 marek dziennie.

Nauczyciel przedkładał wykazy dzięci nieuczęszczających do szkoły, Rada Szkolna z powodu nieczynności Dozorów, kary egzekwowała za pośrednictwem Starostwa. Pomimo tego znikoma część dzieci z nauki niekorzysta. Jakiż tego powód? Oto, że dotychczasowy przymus mijał się zupełnie z celem. Rodzice karę w wysokości 40 mk. chętnie płacili, używając dzieci w dalszym ciągu do robót. Anomalji tej położyło wreszcie kres Ministerstwo W. R. i O. P. ustalając na razie wysokość grzywny do 400 tys. mk. dziennie, która rzecz oczywista wzrastać będzie równomiernie ze zmianą warunków drożyźnianych.

Należy się zatem spodziewać, że przy energicznem i bezwzględnem stosowaniu kar, których wymiar obecnie Rada Szkolna zgodnie z obowiązującą ustawą, przekazała Dozorom Szkolnym, frekwencja wzmocni się, stając się jednym z podstawowych warunków rozwoju naszego szkolnictwa.

Smutne to, iż lud nasz, który przejawia tyle energji i silnej woli w dążności do ujęcia w ręce swoje steru nawą państwową, nie zdaje sobie sprawy z tego, iż cały grom siły jego, jego, przyszłość społeczna i polityczna spoczywa właśnie w oświacie.

Każdy umiejący na życie patrzeć widzi, że dzisiaj w okresie szybko postępującej naprzód kultury, w wieku ciągłych zmian nietylko politycznych, lecz handlowych i gospodarczych, staje bezradnie człowiek niemy. Tak poszczególne jednostki jak i całe narody nie mogą się dzisiaj utrzymać w walce konkurencyjnej i sprostać wymaganiom nowoczesnej kultury bez odpowiedniego wykształcenia szkolnego.

Niech więc lud nasz, chcąc się w tej walce utrzymać nie zapomina, iż podstawowym warunkiem jego dobrobytu, znaczenia i siły społecznej jest oświata.

Powołany do pełnego życia obywatelskiego niech da dowód, iż nietylko potrafi korzystać z przysługujących mu praw ale też wypełniać obowiązki, nie drogą poniżającego człowieka przymusu, lecz w poczuciu wypływającem ze zrozumienia najistotniejszych potrzeb społeczeństwa.

Tym pierwszorzędnym obowiązkiem społecznym ludu jest troska o oświatę.

*R. Lindner.*

# Z minionych dni.

## POWINNOŚĆ ŻYDÓW WŁODAWSKICH.

II.

Każdy żyd obywatel mający w mieście Włodawie wieczystym prawem plac kupiony y iak zdawna trzymał, tak y teraz w miedzach swoich pomierzony y wyrachowany na Pręty Kwadratowe, iako wyżey w Liniach wszczegulności Inwentarze Komorniczym jest opisano z każdego Pręta Kwadratowego powinien będzie płacić Czynszu Rocznego do Dworu po groszy dziesięć, a naprzód ogulnie biorąc pod Placami Żydowskimi w mieście Włodawie osiadłemi po wszystkich Ulicach znajduie się prętów kwadratowych Trzy tysiące sto Dziewięćdziesiąt, a każdy Pręt Kwadratowy płacąc Czynsz roczny po groszy Dziesięć uczyni Złotych Polskich Tysiąc sześćdziesiąt Trzy groszy Dziesięć.

Powtóre pod Browarami Żydowskiemi y Folwarkami w mieście Włodawie znajduje się Prętów Kwadratowych Osemset Cterydzieści ieden a za każdy Pręt Kwadratowy płacąc Czynszu Rocznego po groszy Pięć uczyni Złotych Sto Czterydzieści groszy pięć. Potrzecie za pięć morgów pola y puł od kahału Włodawskiego należy Czynszu Rocznego Złotych Piędziesiąt pięć co uczyni Summy Ogulney Tysiąc Dwieście Szedziesiąt Osim Złotych groszy pietnaście, którą to Summę Żydzi Włodawscy w Roku niniejszym Tysiącznym Siedmsetnym Osimdziesiątym Szóstym na S. Marcin do Skarbu J. O. na Imię Pana y następnych Dziedziców, za kwitami Pisarzów prowentowych wnosić zaczną pod Surową y niechybna Exrekucyą i na dalsze czasy obowiązani zostaną osobliwie podatki publiczne według Ustaw Terazniejszych, czyli zarazem odmienić się maiących Żydzi sami za siebie zastępować maią niepretenduiąc ani względem Czynszu Dwornego ani względem podatków publicznych żadney Defalki y wyiściem czy ubostwem z pomiędzy nich ktorego nieskładaiąc się Place Kahalne, na których Szkoła Żydowska Murowana Przyszkołek murowany, Szpital drewniany, Mogiłki w mieście y na przedmieściu oraz Plac na którym łaźnia Żydowska zawieraią w sobie pretów kwadratowych czterysta szśćnaście za które kahał włodawski nie iest obowiązany naymnieyszego Czynszu dawać do Skarbu na Fundamencie Przywileju danego Zydom Włodawskim 1684. producitur Przywiley od S. P.

W. SOBIESZCZAŃSKI.
Inż.-agronom.

# Uprawa roli narzędziami

*(ciąg dalszy)*

Jedną z poszczególnych robót około uprawy roli narzędziami jest orka. Rzec można śmiało, że jest to najważniejsza część uprawy. Od prawidłowego jej wykonania zależy rezultat całej pracy. To też rolnik przedewszystkiem winien wiedzieć na czem polega dobre wykonanie orki, oraz w jakim czasie należy ją stosować.

Orka ma na celu spulchnienie warstwy urodzajnej gleby, pokruszenie i wymieszanie oddzielnych jej części. Przez wywrócenie całych plastrów czyli skib, poddaje ona działaniu powietrza, słońca i ciepła dalsze, wewnątrz leżące, cząstki, co przyczynia się do przyspieszenia procesów wietrzenia skalnych części i rozwoju drobnoustrojów, w rezultacie czego wytwarzają się, jak wiemy, pokarmy dla roślin. Oprócz tego orką niszczymy dziką roślinność, zanieczyszczającą pola, przykrywamy rozrzucony nawóz lub rozsiane nasienie. Słowem orka spełnia szerokie zadania.

Orkę wykonywa się dziś powszechnie pługiem (dawniej używano sochy). Dobry pług powinien dobrze odwracać skiby i jednocześnie kruszyć je, aby te prawidłowo się odkładały, a nie zapadały się z powrotem w brózdy.

Główne części pługa są: lemiesz, odkładnica i trzusło (ostatniego może pług nie posiadać); są to części pracujące, wszystkie inne służą bądź do przymocowania wyżej wymienionych, bądź do prowadzenia i uczepienia zaprzęgu. Charakter roboty pługa zależy głównie od dobroci lemiesza i formy odkładnicy.

Lemiesz podrzyna skibę od spodu poziomo i poddaje ją odkładnicy, która ją kruszy i odwala. Lemiesz powinien być zawsze należycie wyostrzony i wyszlifowany gładko, aby mutry i śruby, któremi jest przymocowany, nie sterczały i nie wywoływały niepotrzebnego oporu. Powinien być z dobrej kowalnej stali, by nie łamał się i nie zaginał o kamienie w ziemi. Pozatem lemiesz dobry winien mieć z tyłu pewien zapas materjału t. j. być znacznie grubszym, by po starciu ostrza kowal mógł wyklepać go na nowo. Wobec tego, iż lemiesz częściej podlega psuciu, winien być tak przymocowany, by swobodnie można było go oddzielić i zamienić na nowy, z tego względu pożądanem jest mieć zapasowe lemiesze. Do lekkich gleb używa się lemiesza o kącie więcej tępym, do cięższych o kącie więcej śpiczastym. Odkładnica, czyli odwalnica, jest to wygięta blacha pługowa, służąca do odwalania i kruszenia skiby. Skiba podcięta lemieszem od spodu posuwa się po odwalnicy, skręca się, kruszy i odwala w poprzednio wyoraną brózdę. Forma odkładnicy w różnych pługach bywa rozmaita i od niej zależy stopień kruszenia i odwracania skiby. Ze względu na formę odkładnicy rozróżniamy trzy kategorje pługów:

1. Pługi odwalające, a mało kruszące. Odwalnica u nich bywa długa, zwolna podnosząca się do góry i śrubowato ku dołowi wygięta. Skiba przy orce takim pługiem mało podnosi się do góry, a zwolna na prawo się odwraca, mało podlegając kruszeniu. Tego rodzaju pługi odpowiednie są do zadarnionych gleb.

2. Pługi kruszące, mają odwalnicę walcowatą, podnoszącą się do góry odrazu i krótko. Pługi tego rodzaju dobrze kruszą glebę, ale mało ją odwracają. Dobre są do lekkich gleb.

3. Pługi pośredniego typu mają odwalnicę pośredniej formy i wykonują robotę pośredniego

---

Pocieja nadany w którym postanowione były powinności dla Żydów, aby z każdego Placu osiadłego po Złotych dwa Czynszu Rocznego Dworowi dawali a zosobna każdy Żyd Gospodarz pieprzu pułtora funta, komornik zaś trzy ćwierci funta oddawać powinien, teraz po Pomierze Placów i uregulowanie całego miasta Czynsz nowy jest ustanowiony pieniężny iako się wyżej opisało a Danina pieprzu pertotum zostaie zniesiona y skasowana niniejszym postanowieniem, ieżeliby który Żyd po [illegible] rażniejszym Placów Pomierze od mieszczanina albo katolika chciał kupić sobie na osiadłość plac, tedy powinien będzie od każdego Pręta Kwadratowego z owego Placu płacić czynszu groszy dziesięć a od żniwa żaden Żyd Żeńców dawać nie powinien.

Był dawno zwyczay, że wszyscy żydzi nietylko w mieście Włodawie mieszkaiący, ale okolicznie po wszystkich wsiach do parafji tegoż miasta Włodawy należący dawali Kahałowi Włodawskiemu gotowemi pieniędzmy składkę roczną od kilku tysięcy wynoszącą, ktorą sami tylko Kahalni Starsi dotąd odbierali nie utrzymuiąc Regestrów przy hołu, ani okazuiąc Rachodu takowej skład ki dalszym Żydom Obywatelom miasta Włodawy więc na Fundamencie Wyroku J. O. Xięcia Jegomości Pana mego w Roku 1776. w 20 Junij napismie wydanym względem uregulowania i ustanowienia składki kahalnej przy Pomierze Gruntów takowe raz na zawsze czynie postanowienie. Starsi Kahalni, według zwyczaiu swego odbieraiący składkę roczną powinni każdego wszczegulności mieć w Regestrze zapisanego, iak wiele który oddał do skrzynki kahalnej ała skrzynka kahalna ma bydz w Szkole Żydowskiej Dwoma Zamkami Zamknięta ieden klucz powinien bydz u czterech starszych kahalnych, a drugi klucz u zaprzysiężonych wierników, który z pomiędzy siebie Rzesza Żydowska obierze ztakowey Skrzynki Kahalnej ani wiernicy zaprzysięgli bez kahalnych wiedzy pieniędzy do składki wchodzących ze Skrzynki Kahalnej Szafować i Expensować niepowinni zkażdego zaś Domostwa każdy Żyd Obywatel w mieście mieszkaiący i maiący plac osiadły niepowinien więcey do składki kahalnej dawać iak drugie tyle ile z Placu daie Czynszu na Rok do skarbu J. O. Xiężęcia Jmię Pana, iako wyżey w liniach iest zapisano, Arędasze zaś po wsiach mieszkaiący powinni składkę kahalną oddawać do Szkoły zwyczaiem dawnieyszym y ci wszyscy należący do parafiy miasta Włodawy.

charakteru. Pługi tego rodzaju przednią częścią odkładnicy kruszą, a tylną przedłużoną odwracają. Dla naszych warunków są one najodpowiedniejsze i najczęściej się spotykają.

Trzusło, czyli nóż, winno być z żelaza z nastalonem ostrzem i przymocowane przed lemieszem ukośnie ku przodowi. Trzusło odcina skibę od pola pionowo i ustawiona winno być w tej samej linji, po której idzie koniec lemiesza.

Pług niekoniecznie może mieć trzusło, są pługi bez trzusła, w takim razie pracę ostatniego wykonuje przedni brzeg odwalnicy. Zamiast trzusła o formie noża, może być trzusło tarczowe o kształcie kolistej tarczy z ostrym brzegiem, osadzonej na osi. Takie trzusło, tocząc się, z łatwością przecina wszelkie włókniste i słomiaste materjały napotykane przy robocie i nadaje się do zaorywania nawozu słomiastego, do przeorywania nawozów zielonych, do orki na zadawnionych polach, przy uprawie torfowisk i t. d.

Pługów jest wiele rodzai, jedne są zastosowane do gleb cięższych, inne do lżejszych, są także pługi do głębokich orek, do płytkich i t. d. Rolnik powinien dobrać sobie pługi odpowiednie do swej gleby, a także mieć parę rodzai pługów.

W zależności od pory roku, rośliny, którą chcemy uprawiać i celu, jaki pragniemy osiągnąć stosujemy orki rozmaitej głębokości i pod tym względem rozróżniamy: 1. orki płytkie do 10 cm. głębokości, 2. orki średnie powyżej 10 cm. do 20 cm. i 3. orki głębokie powyżej 20 cm.

Płytką orkę stosuje się do przeorywania ścierniska zaraz po sprzęcie zboża, do zaorywania nawozu, do przykrycia nasienia, do odświeżenia roli na wiosnę po jesiennej głębszej uprawie, wreszcie w celu niszczenia chwastów, wschodzących i wyczyszczenia roli z perzu, a także przy odsypkach t. j. orkach siewnych.

Głęboką orką używa się pod rośliny głęboko zakorzeniające się, jak buraki, kartofle i inne okopowe i zawsze na jesieni, aby ziemia miała czas do odleżenia się i przemarznięcia w ziemi. Przemrożona rola staje się na wiosnę więcej krucha i pulchna, nabiera z łatwością przy dalszej uprawie gruzełkowatej budowy i sprawności. Nawet bardziej spoiste gleby, jak borowina, po przemarznięciu stają się kruche i sypkie.

Gospodarstwa, które stosują głębokie orki, mają zawsze większe urodzaje nietylko okopowych pod które się głębokie orki daje, ale i wszystkich innych roślin, ponieważ wpływ głębokiej orki oddziaływa i na następne po okopowych rośliny.

Zagranicą stosują znacznie głębsze orki na jesieni, niż u nas. Tam głębokość orki jesiennej doprowadzają nawet do 35 cm. U nas rzadko gdzie stosują głębszą orkę niż na 25 cm. (10-12 cali). To też zagranica ma znacznie większe urodzaje.

Głęboką orkę należy stosować z wielką ostrożnością, by nie wydobyć na wierzch warstwy martwej. Dobrze jest stopniowo co roku na jesieni pogłębiać warstwę na pół, ćwierć cala, a jeszcze bezpieczniej pierwszą orkę głębszą poprzedzić użyciem pogłębiacza, który warstwę dolną dobrze skruszy, rozpulchni i przewietrzy, nie wydobywając jej na wierzch. Pogłębiaczy mamy mnóstwo konstrukcji: są samoistne, są zastosowane do pługów, dwuskibowców i wiele inn.

Wszędzie, gdzie mamy warstwę urodzajną płytką, lub gdzie głębokich orek nie praktykowano należy początkowo orkę na jesieni stosować z pogłębiaczem. Orka głębsza wymaga dużo pracy i jest bardzo kosztowną.

Średniej głębokości orki stosują się we wszystkich innych wypadkach, gdzie głęboko orać nie możemy, lub ze względów ekonomicznych nie chcemy, a więc, przy orkach, zwanych ziębłach, stosowanych na jesieni pod oziminy w ugorze, lub jarzyny, przy tak zw. odwrotkach t. j. orkach mających na celu przyorany płytko i przegniły nawóz odwrócić i przykryć głębszą warstwą roli. Przy zaoraniu pod siew oziminy koniczynisk jednorocznych, ... po mieszankach, grochu i t. p. Jako zasadę powinniśmy przyjąć, żeby pod wiosenne siewy ziemia była uprawiona na jesieni przed zimą, a na wiosnę stosować tylko brony i kultywatory, unikając orek.

A więc pod okopowe, buraki, kartofle, zboża jare bób i lucernę rola winna być zorana na jesieni w ostrą skibę, by przez zimę była wystawiona na jak największe oddziałanie powietrza i mrozu. Pod okopowe orka ostra jesienna winna być głęboka a pod jare zboża średniej głębokości. Uprawę jesienną należy rozpocząć zaraz po sprzęciu zbóż, od podorywki ściernisk. Podorywka t. j. płytka orka ściernisk, ma na celu przez spulchnienie wierzchniej warstwy uchronić rolę od wysychania, spowodować butwienie i zgnicie resztek roślinnych (ścierniska i korzenie) i przygotować rolę do dalszej uprawy. Po podorywce nasiona chwastów i osypane ziarna zaczynają szybko wschodzić i mogą być zniszczone następnem bronowaniem. Znajdujący się w roli perz orka płytka wydobywa na wierzch i pomaga do wywleczenia go bronami. Aby podorywka była celową, musi być dokonaną zaraz niezwłocznie po sprzęcie zboża i jak najpłyciej. Jeden dzień zwłoki wpływa już ujemnie. Gdy zboże, bowiem nie jest wykoszone, powierzchnia pola jest ocienioną przez rośliny i dostatecznie wilgotną. Po skoszeniu i sprzęcie zboża brak ocienienia powoduje bardzo szybkie wysychanie gleby, nie tylko powierzchni jej, ale i głębszych warstw, które tracą resztę nagromadzonej wilgoci przez podsiąkanie i wyparowanie jej na powierzchni. Przez spulchnienie wierzchniej warstwy chroni się głębsze od nadmiernego wysychania. Niezwłocznie przeto dokonana podorywką daje możność zaoszczędzenia w glebie wilgoci niezbędnej dla butwienia i gnicia resztek roślinnych, życia i rozwoju drobnoustrojów przygotowujących dla roślin pokarmy mineralne.

Po podorywce należy pole wybronować, a lepiej najpierw puścić wał pierścieniowy, a po tym bronować, a to celem wzmożenia podsiąkania wody do przyoranych resztek roślinnych i wyrównania powierzchni pola spulchnionego podorywką.

Bronowanie się powtarza w miarę pojawienia się chwastów i zaskorupiania się powierzchni wskutek deszczów.

Następnie, na jesieni dajemy orkę głęboką, jeżeli chcemy uprawiać okopowe lub orkę średniej głębokości pod inne zboża jare. Orka ta powinna być w wązką ostrą skibą i niebronowaną

wcale. Zorana w ostrą skibę rola w czasie okresu zimowego, najlepiej wystawiona jest na działanie powietrza i mrozu, najwięcej wchłania wilgoci, która z deszczów i śniegów wsiąka w głąb, a nie spływa po powierzchni.

Tak przygotowana z jesieni rola na wiosnę nie potrzebuje orki. Narzędziami dla uprawy wiosennej winny być włóka, brona i kultywator (gryf). Tylko w wyjątkowych warunkach trzeba stosować orkę i to płytką. Na glebach drobnoziarnistych silnie zlewających się, gdy zima przy tem była mało mroźna a bogata w opady, orka wiosenna jest konieczna.

Przeważnie jednak, gdy na jesieni była zastosowana prawidłowa uprawa, rola na wiosnę nie potrzebuje orki. Odświeżyć i wruszyć rolę, pod siew można rozmaitego rodzaju bronami i kultywatorami.

Na wiosnę poleca się unikać orek z następujących względów.

1) wszelka orka wysusza rolę, a przeto przez orkę wiosenną gleba niepotrzebnie traci nagromadzony w niej w czasie okresu zimowego zapas wilgoci, niezbędny dla życia roślin. W razie suchej wiosny można narazić się z tego powodu na kompletny nieurodzaj.

2) Po orce wiosennej za mało jest czasu do odleżenia gleby, gdyż chcąc by rola odleżała do siewu, musielibyśmy opóźnić siew, co jest szkodliwe.

3) Orką wiosenną wydobywamy na wierzch nasiona takich chwastów, które, leżąc w głębi, nie powschodziły w tym okresie i nie zanieczyszczyłyby nam pól. Zmuszeni pośpieszać się ze siewem, nie mamy czasu do walki z nimi.

Kiedy i jak byśmy nie orali, moment dla orki trzeba wybierać gdy ziemia jest w stanie średnio wilgotnym, to jest nie za suchą i nie za mokrą. Tylko przy stanie miernej wilgotności róli otrzymujemy najlepszą robotę i przy najmniejszym oporze. Szczególniej nie powinno się orać gleb zwięzłych, gliniastych, gdy są za wilgotne, bowiem ziemia w takim wypadku, przylega do pługa, który nie odwraca prawidłowo skiby, a spycha ją przed sobą w duże kawały, które po wyschnięciu tworzą twarde bryły trudne do kruszenia. Również, gdy gleby ciężkie, zwięzłe są zanadto wysuszone, orka prawidłowej roboty nie da. Pług wtedy nie kruszy, a odwala całe stwardniałe kawały, które następnie więcej jeszcze twardnieją. Robota przytem wymaga znaczniejszej siły pociągowej, pług się psuje i sprzężaj się niszczy. Gleby zaś piaszczyste, lekkie, gdy są zanadto wysuszone, przy orce zamieniają się w proch, dają rozpaloną budowę roli i uprawa jest wadliwa.

Ma znaczenie w orce stosunek szerokości skiby do głębokości, od niego bowiem zależy stopień wyskibienia, czyli wystawienie roli na działanie powietrza. Skiba wązka kruszy glebę lepiej ale za to odwraca gorzej. Skiba szeroka odwraca dobrze, ale kruszy gorzej. Im płytsza orka, tem szerszą może być skiba.

Przy podorywkach skibę należy dawać szeroką.

Przy odsypkach, orkach pod siew, pożądana jest węższa skiba, by glebę lepiej pokruszyć.

Przy głębokich orkach, stosowanych na jesieni, kiedy chcemy, by gleba była wystawiona jak najwięcej na działanie powietrza i mrozu, należy stosunek szerokości skiby do jej głębokości zachować taki, jak 14 do 10, t. j. jeżeli orzemy na głębokość 10 cm. lub 20 cm. to szerokość skiby winna być 14 cm. lub 28 cm. Przy tym stosunku wyskibienie jest największe.

Kierunek orki należy dawać taki, by jak najmniej tracić czasu na zawroty. Pole wązkie a długie należy orać przeto wzdłuż. Pole kwadratowe winno być orane raz wzdłuż, drugi raz w poprzek. Pola z silnym spadkiem nie powinno się orać nigdy w kierunku spadku, a tylko w poprzek, lub ukośnie pochyłości, a to dla tego, żeby woda z deszczów i ze śniegów nie spływała za szybko i nie wyrywała miękkiej roli.

Zwykłym pługiem odwracającym w prawo można orać w zagony w składy i płasko (w figurę lub wokółkę).

Orką w zagony nazywa się taka orka, gdy pole dzieli się na wąskie pasy, które się orze każdy z osobna, formując pośrodku grzbiety, a pomiędzy zagonami pozostają brózdy. Zagony bywają 6 i więcej skibowe Orka w zagony odpowiednią jest na polach podmokłych, brózdami bowiem spływa nadmiar wilgoci. W większości wypadków orka w zagony nie odpowiada temu celowi, a utrzymuje się przez szablon i nieświadomość.

Orka w zagony ma wielkie braki. Strata powierzchni pola przy niej jest bardzo znaczna. Już przy ośmioskibowych zagonach dochodzi do $^1/_6$ części powierzchni. Na grzbietach bowiem rośliny młode w zimie wymarzają, w brózdach zaś z powodu nagromadzenia się wilgoci wszystko wymaka Rozwój roślin jest nie jednostajny z powodu różnicy w oświetleniu, w wilgoci i w grubości warstwy urodzajnej. Użycie siewnika, żniwiarki jest prawie niemożliwe. Z powodu tych wszystkich braków orka w zagony powinna, gdzie tylko to jest możliwe, być zaniechana.

Zamiast wązkich zagonów należy orać w szerokie i płaskie składy. Orka w składy jest poprawniejszym sposobem orania. Nie traci się tyle powierzchni pola na brózdy i grzbiety, co przy zagonach. Pole wychodzi mniej więcej równe. Warunki rozwoju roślin są jednakowe. Jeżeli zaś jest obawa nadmiaru wilgoci, to pole należy wybróździć t. j. porobić brózdy i przegony w kierunku spadku, aby woda zbierająca się w zagłębieniach na powierzchni roli szybko mogła odpływać. Dobre wybróżdżenie pola przy uprawie w płaskie składy znacznie lepiej osusza pole niż uprawa w zagony, bo brózdy zagonowe idą równolegle bez względu na pochyłość pola i woda w nich nie odpływa należycie.

(dalszy ciąg nastąpi).

# Do P. P. Producentów ROLNIKÓW!

Rolnictwo w dobie obecnej przeżywa kryzys. Ceny przedmiotów nabywanych nie stoją w żadnym stosunku do cen zbywanych płodów rolniczych. Główną przyczyną tego zjawiska, poza kryzysem ekonomicznym, jaki przeżywa całe Państwo jest brak organizacji Spółkowych przetwórczych, bo i na przedmiotach dostarczanych rolnictwu i na ziemiopłodach zbywanych przez rolnictwo, ogromne rzesze pośredników dorabiają się kolosalnych majątków. Wszak niepomiernie wielka różnica jest między ceną żyta, pszenicy, a mąką. Cena pieczywa nie stoi w żadnym stosunku do mąki, cena mięsa do sprzedawanego inwentarza żywego i t. d.

Usunąć szkodliwego pośrednika i ująć handel zbożowy we własne polskie ręce — cel pierwszy i najważniejszy. Sprawa ta od szeregu miesięcy jest bardzo aktualną na Podlasiu: rolnicy więksi i drobni — chętnie zbywaliby swoje ziemiopłody bezpośrednio, a przedewszystkiem pragną pozbyć się pośrednictwa żydów.

Jednak, by móc temu zadaniu sprostać — mało chcieć — trzeba odpowiednio zorganizować się i stworzyć niezbędne warsztaty do przetworu tych ziemiopłodów, żeby o jeden duży szczebel zbliżyć się do spożywców i podać im te ziemiopłody w formie gotowej do spożycia t. j. w postaci mąki. Ośrodek Podlasia — Biała Podlaska ma 4 młyny: z nich trzy żydowskie, jeden chrześcijański, ale i ten jeden — cały przemiał wydzierżawił Syndykatowi mączarzy żydowskich. Oczywista, że żydzi przekupnie, mączarze i młynarze, zorganizowani w Syndykat — są panami rynku, i oni ustalają ceny zboża. Dlatego to w czasie ostatnich kilku miesięcy, pomimo, że zboże na miejscowym rynku jest zawsze tańsze i różnica w stosunku do ceny giełdy Warszawskiej — sięga do pół miljona marek na korcu.

Więc by uchronić rolników od wyzysku pośredników konieczne jest posiadanie własnego młyna. Mało tego, młyn ten musi mieć zapewnione zboże dla przemiału, dogodne położenie przy kolei, nowoczesne urządzenie — i wtedy, jako najwyższa przetwórnia zboża na Podlasiu — zgnębi wszystkich pośredników.

Pierwszy etap do unarodowienia handlu zbożem — to stworzenie młyna rolniczego.

Do tego są potrzebne wielkie fundusze gdyż młyn ten musi przerobić dziennie — najmniej 150 cnt. metr., dać oszczędność na kosztach produkcji i wydać towar pierwszej jakości, nadający się na rynki nietylko krajowe ale i zagraniczne.

Jak dochodowym jest dziś młynarstwo, niech świadczy o tem fakt, że 90% wszystkich młynów w Polsce jest w ręku żydowskim, — bowiem oni rozumieją, że tylko posiadając młyny, mogą być panami rynku zbożowego.

Wobec powyższego Syndykat Rolniczy Warszawski, Podlaski Syndykat, Spółka Handlu Ziemiopłodami, przedstawiciel Administracji Dóbr Bialskich p. Amouraux i Przedstawiciel Okręgowego Towarzystwa Rolniczego i Związku Ziemian p. Leon Kuczyński — zainicjowali akcję zorganizowania takiego młyna w Białej Podlaskiej i jego założyciele — złożyli statut do Władz, jednak cel ten — bezwzględnie pierwszorzędnego znaczenia dla Podlasia, a więcej powiem, dla unarodowienia handlu w Polsce i uniezależnienia go od wpływów elementu wrogiego Polsce — o tyle będzie zamieniony w czyn, o ile cały ogół rolniczy poprze go materjalnie i moralnie.

Organizuje się Spółka Akcyjna pod firmą *„Zakłady rolniczo-przemysłowe w Białej Podlaskiej Spółka Akcyjna"* z kapitałem zakładowym 20.000 korcy zboża.

Kapitał ten pozornie duży nie jest tak trudny do zrealizowania, o ile cały ogół Rolniczy Podlasia poprze tą akcję w zrozumieniu jej znaczenia.

Zasada: *Każdy akcjonarjusz jest współwłaścicielem młyna, dostawcą do niego zboża, oraz odbiorcą mąki i otrąb, potrzebnych do gospodarstwa;* kto zwróci uwagą na powyższe, to odrazu zrozumie, że zysk cały, jaki osiągają z przemiału młyny, a z drugiej strony zysk cały, jaki osiągają pośrednicy zbożowi — w ten sposób pozostanie w kieszeni rolnika — współwłaściciela młyna, krótko mówiąc cena korca zboża, które pójdzie bezpośrednio do młyna, uzyska cenę około 1½ raza większą, niż na rynku; każdy akcjonarjusz dostarczający do młyna zboże, ma prawo do zabrania otrąb w ilości 30 proc. dostarczonego zboża i to otrąb pierwszej jakości, bez domieszek piasku, zmiotków co również będzie wielkim zyskiem, albowiem rolnik tutejszy w obecnych młynach czystych i zdrowych otrąb dla inwentarza nie dostanie.

Celem omówienia spraw organizacji młyna w dniu 2 grudnia b. r. po nabożeństwie odbyło się w lokalu własnym, Ogólne Zebranie, Towarzystwa Rolniczego w Białej Podlaskiej, o stawienie się na które proszeni byli wszyscy rolnicy od największego do najmniejszego gospodarza.

Plac przy kolei przestrzeni 50 morgów z bocznicą kolejową dają Dobra Bialskie, współudział powyżej wyszczególnionych instytucji z większym kapitałem zapewniony, teraz niech każdy włoży do spółki co może, a już można będzie rozpoczynać budowę młyna.

Pamiętać trzeba, że rolnik jest w ciężkim położeniu, ale nikt mu w jego kłopotach nie pomoże, o ile sam nie przyłoży starań, by z tych ciężkich opresji wybrnąć.

Tylko drogą wspólnej pracy i wysiłku przy tworzeniu niezbędnych warsztatów — zdołamy i lepiej spieniężyć swoje ziemiopłody i ogromne zyski ciągnione z tego przez pośredników, zatrzymać w swojej kieszeni.

Niech pamięta każdy rolnik, że grosz wyrwany żydom idzie na powiększenie polskiego posiadania, wzbogaca tym samym Państwo, a więc uniezależnią go do obcych wpływów.

# Życie samorządowe powiatu.

## Z miast.

### Sprawy administracyjne.

Rada Miejska w Parczewie postanowiła ze względów estetycznych z dniem 1 stycznia przenieść budki stojące na rynku na plac byłej elektrowni.

Bardzo słusznie! Stojące bowiem fatalnie budki miasta nie upiększały.

Rada Miejska w Parczewie postanowiła zakupić 5 lamp celem oświetlenia miasta, które jest pogrążone w ciemnościach.

Kiedy podobna myśl zaświta w głowach Magistratu włodawskiego, aby wreszcie kazał ustawić zakupione lampy.

### Sprawy szkolne.

Rada Miejska w Parczewie postanowiła odwołać delegatów Rady do Dozoru szkolnego Uszera Silbersztejna i Stanisława Sroczyńskiego z powodu iż nie uczęszczają na posiedzenia Dozoru.

Bardzo słusznie!

Taż Rada postanowiła zwrócić się do Starostwa o przekazanie budynku po b. szpitalu na szkołę.

Ponieważ Rada Miejska miała pewne wątpliwości co do nauczania dziatwy w szkole powszechnej przeto odniosła się do Inspektora Szkolnego o przeprowadzenie wizytacji.

Przeprowadzona wizytacja przez Inspektora w towarzystwie członka Dozoru szkolnego wykazała, że wątpliwości Rady Miejskiej były nieuzasadnione.

### Sprawy ogólne.

Rada Miejska w Parczewie postanowiła odnieść się do Starostwa o wydanie zarządzeń co do ustanowienia cen na wszelkiego rodzaju towary.

Bardzo słusznie gdyż sprawa ta ustawowo należy do Starostwa. Sprawę jednak komplikuje odległość Parczewa od Włodawy.

## Z gmin.

### Sprawy administracyjne

Zebranie osadzkie w Sławatyczach postanowiło zgodzić nocnego wartownika za umówionem wynagrodzeniem.

Bardzo rozsądna uchwała. Lepiej dać z gospodarstwa po 2 garnce żyta i ćwierć kartofli aniżeli samemu całą noc mitrężyć.

Rada gminna w Turnie wyraziła niezadowolenie pod adresem członków komisji rewizyjnej którzy nie uważali za stosowne przeprowadzić rewizji kasy i rachunków.

Ładna komisja rewizyjna! Co zaś gorsze, że do komisji należy inteligent, który przecież powinien sobie zdawać sprawę z wypełnienia ciążących na samorządowcach obowiązków.

### Sprawy drogowe.

Rada gminna w Sławatyczach postanowiła odnieść się do Dyrekcji Robót Publicznych w sprawie pobierania myta przy przyjeździe przez most na Bugu.

Ustawa drogowa z roku 1921 wogóle znosi myta drogowe i wolno je pobierać tylko na zasadzie pozwolenia Ministra. Wprawdzie ustawa przewiduje pobieranie przewozowego ale to ma zastosowanie tylko do promów. W powiecie włodawskim i we Włodawie i pod Sławatyczami są pobierane opłaty mytnicze. Należałoby przeto zbadać czy to się robi na zasadzie pozwolenia Ministra.

Co zaś do samego pobierania opłat możnaby uczynić zarzut, że to czyni się bez samej kontroli i uiszczającym opłatę nie wydaje się pokwitowań tak jak to było praktykowane przed wojną.

Rada gminna w Turnie postanowiła wnieść skargę sądową na mieszkańców wsi Lasek Bruski za skasowanie drogi wiodącej z Marjanki do Kamienia i Podgórza.

Byle jednak uchwała Rady nie została papierową.

### Sprawy ogólne.

Zebranie wioskowe w Janówce powzięło uchwałę scalenia gruntów.

Uchwała godna naśladowania świadcząca o rozsądku gminiaków. Ustawa sejmowa o scaleniu z roku 923 w znacznym stopniu ułatwia czynności przy scalaniu. Jedna tylko jest niedogodność, że rząd posiada za mało geometrów i uchwały wsi będą długie lata czekały na wprowadzenie w życie.

Zebranie osadzkie w Sławatyczach postanowiło jednego z mieszkańców upoważnić do zajmowania inwentarza wypuszczonego na oziminę.

Widocznie mieszkańcy Sławatycz biorą przykład z włodawian, którzy nierogaciznę wypuszczają po ulicach miasta na wyżywienie.

Rada gminna w Turnie postanowiła wezwać posterunek policji do przestrzegania zamykania sklepów w święta.

Na zasadzie Dekretu Wydział Powiatowy jest powołany do wydania zarządzeń co do czasu pracy w handlu i przemyśle.

Zarządzenia Wydziału winno być podane do wiadomości policji, a nie stosujący się do zarządzeń zapociągnieni do odpowiedzialności.

## Z Rady szkolnej.

W dniu 8-ym listopada b. r. odbyło się posiedzenie Wydziału Wykonawczego Rady Szkolnej Powiatowej.

Ogółem na tem posiedzeniu załatwił Wydział Wykonawczy 12 spraw — z ważniejszych następujące:

uchwalił — zlecone mu do wykonania przez plenarne posiedzenie Rady Szkolnej — dodatkowy budżet do końca 1923 roku na łączną kwotę 28 miljonów mk., oraz normy świadczeń rzeczowych gmin na rzecz szkół na rok 1924.

sprawę udzielenia zezwolenia właścicielom chederów we Włodawie — na dalsze prowadzenie chederów odłożył do czasu należytego zbadania sprawy tej przez Inspektora Szkolnego.

mianował na nauczycieli do pow. włodawskiego p. Marję Walońską z Krakowa i p. Antoniego Rosika, którzy wnieśli podania na skutek rozpisanego konkursu.

na skutek pisma Dozoru Szkolnego w Dębowej-Kłodzie w sprawie niewydania przez Nadleśnictwo w Makoszu drzewa opałowego dla tam. szkół — wskutek braku cennika na drzewo — uchwalił zwrócić się z prośbą do Starostwa o natychmiastowe przesłanie Nadleśnictwu rzeczowego cennika.

przyjął do wiadomości protokuł posiedzenia Dozoru Szkolnego gm. Włodawa z dnia 24 X b. r. — z wyjątkiem uchwały w sprawie zaprzestania prenumeraty czasopisma „Ziemia Włodawska“, a to z tego względu, że czasopismo to — jako organ urzędowy Rady Szkolnej wszystkie Dozory Szkolne bezwzględnie muszą prenumerować

przyjął do wiadomości protokuł z posiedzenia Dozoru Szkolnego gm. Dębowa-Kłoda, oraz 4 protokuły №№ 3, 4, 5 i 6 z posiedzeń Komisji Oświatowej w Krzywowierzbie.

oraz załatwił wiele innych spraw mniejszej wagi. —

## Sprawozdanie z działalności Wydziału Powiatowego.

Sto czterdzieste posiedzenie Wydział Powiatowy odbył w dniu 5 listopada rb. na którem zdecydował ogółem 39 spraw między innemi następujące:

Wobec wyraźnego zarządzenia Urzędu Wojewódzkiego, postanowiono skasować w m. Włodawie podatek od wwozu i wywozu towarów. na tej podstawie, że podatek tan nosi charakter cła zewnętrznego, co jest przeciwne z obowiązującemi przepisami.

Most w Kaplonosach, który stał się niemożliwym do przejazdu, Wydział Powiatowy postanowił takowy odbudować, z braku jednak gotówki w kasie Sejmiku, postanowił na ten cel użyć materjał przeznaczony na budowę sierocińca.

Wobec wzrastającej drożyzny, a zbyt niedostatecznego wynagradzania Urzędników Sejmiku wydział Powiatowy postanowił przeprowadzić całkowitą reorganizację Biurowości i Kasowości Sejmiku, przez co zredukować personal, a natomiast wytąpić na najbliższy Sejnik o przyznanie pozostałemu perzonalowi odpowiednich dodatków drożyźnianych, jakie otrymują urzędnicy innych Sejmików.

Wobec przyjęcia dymisji dotychczasowego inspektora Kultury Rolnej p. Maksymiljana Kasperskiego, na to stanowisko wydział zaangażował p. Władysława Sobieszczańskiego Inspektora majątków państwowych w Chełmie.

Zawarto kontrakt z Magistratem m. Włodawy na dzierżawę lokalu pod Szpital za cenę 50 tys. mk. miesięcznie od ubikacji.

Wobec szalonych kosztów utrzymania Szpitala powiatowego i braku gotówki w kasie Sejmiku postanowiono od kuracjuszy pobierać koszta leczenia, z tem jednakże zastrzeżeniem, że ci kuracjusze (mieszkańcy powiatu Włodawskiego) którzy płacą podatek szpitalny, koszty leczenia opłacają o 20 % taniej. Zaznaczyć należy, że podatek szpitalny nie pokrywa i 20 % kosztów utrzymania szpitala Wydział Powiatowy, jednakże zdecydował czynić ulgi w wpłacaniu kuracjuszy tutejszego powiatu.

Wobec nieuregulowania zobowiązań Sejmiku Bialskiego w stosunku do Sejmiku Włodawskiego z racji odłączenia gm. Sławatycze od tamtejszego powiatu, Wydział postanowił zwrócić się o interwencję do Urzędu Wojewódzkiego.

Postanowiono zwrócić się za pośrednictwem Inspektora Szkolnego do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o sprzedaniu Sejmikowi księgozbiorów dla bibljoteki ruchomej powiatowej.

Uwzględniono prośbę Daniela Kaźmieruka z Suszna i zwolniono go od podatku Sejmikowego, z racji jego ubóstwa.

Postanowiono wypłacić Radzie Szkolnej powiatowej 200,000 mk. Subwencji przewidzianej w budżecie Sejmiku.

Wobec nie wpłacenia do kasy Sejmiku w 921 r. 8,500 mk. b. rachmistrza p. Nowickiego tytułem pobranych od gm. Romanów na reparację, postanowiono zażądać od tegoż p. Nowickiego sumy mk. 8,500 z uwzględnieniem spadku marki, w przeciwnym sprawę odstąpić p. Prokuratorowi.

Z powodu znacznego podrożenia kosztów utrzymania koni, postanowiono począwszy od dn. 1 IX rb. podwyższyć obowiązującą taryfę podwodową, a mianow. od parokonnej osobowej 5000 mk. za kl. od jednokonnej osobowej po 3000 mk. za kl. od parokonnej ciężarowej po 6000 mk. za kl. od jednokonnej ciężarowej po 4000 mk. za kl. za każdy przebyty przez podwodę kilometr.

Wobec coraz częstszego poruszania w pismach potrzeby usunięcie we Włodawie pomnika, który został w swoim czasie ufundowany na pamiątkę bytności we Włodawie Cesarza Mikołaja II. Wydział Powiatowy postanowił wezwać Magistrat do usunięcia tej ohydy miasta, z zaznaczeniem, że o ile do dn. 1 grudnia rb. Magistrat tego nie uczyni, ma tego dokonać Wydział Powiatowy.

Wreszcie, z racji tej, Rada Miejska m. Włodawy został zdekompletowana, Wydział Powiatowy postawił wniosek do Województwa o rozwiązanie Rady i Magistratu.

# KOMASACJA.

Coraz więcej zebrań wioskowych naszego powiatu postanawia scalenie szachownic. Objaw to bardzo pożądany, gdyż tylko na scalonych gruntach może być prowadzona racjonalna gospodarka. Wobec przewidywanych zwiększonych podatków, warsztat rolny musi być tak urządzony, aby ciężarom podołał, a gospodarstwo kilkunastomorgowe składające się czasami z kilkudziesięciu skrawków gruntu nie może przynieść ani części tego dochodu co o tej samej przestrzeni skomasowane.

Dotychczas obowiązujące dawne ustawy komasacyjne były przestarzałe i w razie oporu pewnej nieznacznej ilości mieszkańców danej wsi niedopuszczały do scalenia gruntów.

Nic też dziwnego, że tą sprawą się zajął Sejm, i w lipcu 1923 roku uchwalił ustawę o scaleniu gruntów, ktorej projekt opracowany był przez posła Gawlikowskiego z klubu „Piasta“.

Według powyższej ustawy scalanie przeprowadzają Urzędy Ziemskie na wsiach właścicieli gruntów jednej wsi, mających łącznie 50 morgów gruntu. Scalenie może również nastąpić przy przeprowadzeniu regulacji rolnych, jako to przy likwidacji serwitutów, podziale wspólnot, przy parcelacji majątków i t. d.

Wniosek o komasacji przesyła się urzędowi Powiatowemu Ziemskiemu, który przesyła go do Okręgowej Komisji w Siedlcach. Po zatwierdzeniu przez Komisję sprawę skierowuje się do Sądu celem uczynienia adnotacji w księgach hipotecznych o ile dany grunt w księdze figuruje.

Następnie Komisarz Ziemski zarządza wybory rad uczestników scalania. Rada taka składa się z 3-7 osób, wybranych przez zebranie wioskowe zwykłą większością przy obecności połowy uprawnionych do głosowania.

Wszelkie dalsze czynności związane ze scalaniem, wykonuje wybrana Rada czyli pełnomocnicy z Komisarzem Ziemskim. Cała ustawa jest opracowana dobrze i sprawa komasacji znacznie powinna postąpić naprzód gdyby nie małe ale...

Tem właśnie ale jest to, że dana wieś z powodu braku geometrów państwowych musi starać się o zawarcie umowy z geometrą prywatnym upoważnionym do podejmowania robót mierniczych.

Wynalezienie zaś takiego geometry natrafia na znaczne przeszkody, gdyż albo w pobliżu niema upoważnionego geometry, albo o ile się znajdzie, stawia jednej wsi tak wygórowane warunki, że ludziska odżegnywają się od komasacji i cały bardzo dobry projekt upada.

Należałoby przeto w jakiś sposób złemu zaradzić i umożliwić ludności korzystanie z ustawy komasacyjnej.

Sądzę, że w tym wypadku mogłby jedynie udzielić pomocy Sejmik, przez stworzenie przy biurze Wydziału Powiatowego, oddzielnego biura meljoracyjno-komasacyjnego. Geometrzy zajęci w tem biurze byliby urzędnikami komunalnymi a za dokonywanie pomiarów mogliby pobierać pewne ustanowione przez Wydział Powiatowy opłaty, któreby interesanci wpłacali do Kasy Sejmiku.

W tym wypadku ludność skorzystałaby, gdyż i pomiary dokonywane przez geometrów sejmikowych byłyby dużo tańsze i scalanie gruntów naszych wsi szłoby w szybkim tempie o co najwięcej chodzi.

Należałoby w interesie ludności, aby członkowie Sejmiku na posiedzeniu budżetowem tą sprawą się zajeli.

*St. Gliszczyński.*

# KRONIKA.

## Piękny czyn.

Ponieważ dodatkowy budżet gm. Sobibór (wymieniony w № 17-18) przy tak wielkiej dewaulacji marki okazał się zaszczupły, Mieszkańcy wsi Bytyńca na zebraniu dnia 14-go X. b. r. postanowili z własnych funduszów opłacić 12 milj. marek za wynajęcie lokalu pod szkołę. Widać jak wieś pragnie szkoły i czeka cierpliwie na jej odbudowę.

## Szkoła Rolnicza Żeńska w Teodorówce.

Szkoła Rolniczo Żeńska w Teodorówce pow. Biłgorajskiego rozpoczyna kurs 11 miesięczny w dn. 15 I. 1924 r.

Do Szkoły mogą być przyjęte dziewczęta, które wykażą wiadomości z zakresu 4-ch oddz. Szkoły powszechnej, oraz złożą świadectwo moralności, świadectwo lekarskie, metrykę urodzenia, oraz zobowiązanie rodziców, iż miesięcznie będą uiszczały opłatę za utrzymanie w Szkole w wysokości 1-go metra żyta.

Uczenica powinna przywieść ze sobą: 3-4 zmiany bielizny, 4 ręczniki, 6 chusteczek do nosa 2 fartuchy ciemne, 2 chusteczki białe na głowę, 1 chusteczkę czerwoną w kwiaty, 3 pary pończoch, 1 parę bucików, 1 siennik, 1 kołdrę, 2 prześcieradła pod kołdrę, 1 prześcieradło do pokrycia łóżka, 1 poduszkę, 2 poszewki, 1 grzebień rzadki i gęsty, 1 szczotkę do bucików, 1 szczotkę do ubrania, 1 szczotkę do zębów, i kubek do wody.

## Uroczyste otwarcie roku szkolnego w żeńskiej szkole rolniczej w Krasieninie.

Żeńska Szkoła Rolnicza w Krasieninie pow Lubartowskiego święciła w dniu 18 b. m. uroczystość otwarcia roku szkolnego, rozpoczęto nauką już od połowy października.

Uroczystość ta była zarazem świętem Związku Kołek Rolniczych Woj. Lubelskiego, pod opieką którego Szkoła pozostaje, Niedzielne zebranie rozszerzonego Kuratorjum Szkoły i liczne zgromadzonych gości wykazało, że trudy Związku w kierunku zorganizowania Szkoły nie poszły na marne.

Zebranie zagaił Prezes Związku p. Felicjan Lechnicki, podkreślający w swem przemówieniu,

te cele, które zniewoliły Związek do zajęcia się Szkołą dla dziewcząt wiejskich, oraz wskazując na zasługi tych, co się do powstania Szkoły przyczynili, a przedewszystkiem właścicielki Krasienina i ofiarodawczyni posłanki p. Ireny Kosmowskiej.

Historję Szkoły w pięknem przemówieniu przedstawił jej Dyrektor p. K. Duleba znany działacz na polu oświaty rolniczej, pierwszy były dyrektor Pszczelina, wreszcie p. Czerwiński, Kierownik Związku Kółek Rolniczych zaznajomił obecnych ze stanem Szkoły, jej finansami i t. p. Okazało się że norma 28 uczenic, na którą Szkoła była przygotowana musiała być nieco przekroczona dla wielkiego napływu kandydatek i spóźnione dziewczęta trzeba było kierować do innych właściwych Szkół.

Radosnym momentem jest to, że wśród uczenic są przedstawicielki wszystkich dzielnic Rzeczpospolitej, a więc: Poznańskiego i Małopolski.

Podkreślić należy ofiarność firm i instytucji, które przy zakupie urządzeń szkolnych bądź udzielały opustów i możności spłat ratami, bądź też składały dary na rzecz Szkoły.

W dalszym ciągu bardzo serdeczne i ładne przemówienie wygłosił Starosta pow. Lubartowskiego p. Zalewski, wreszcie posłanka p. Irena Kosmowska, zwracając się do dziewcząt z zachętą do pracy, wskazała w jak odmiennych warunkach mogą czerpać naukę w porównaniu z pokoleniem, które w niewoli z trudem i niebezpieczeństwem po naukę sięgało.

Wśród gości byli obecni rodzice uczenic, posłowie, delegaci zainteresowanych Sejmików i t. p.

Prawdziwą niespodzianką było przemówienie jednej z uczenic, wyrażające wdzięczność i przyrzeczenie gorliwej pracy.

Zgodny śpiew chóralny zakończył uroczystość.

Musimy jeszcze zanotować fakt, bardzo miły sam przez się, a pochlebny dla Szkoły, oto po zebraniu jedni z obecnych tam rodziców tak gorąco prosili dyrektora o przyjęcie ich córki do Szkoły, że mimo kompletu uczenic p. Dyrektor był zniewolony zrobić wyjątek i przyjąć młodą Helenę Osiejównę z pow. Lubartowskiego. Nie było rady, rodzice nie ustąpili, aż przyrzeczenie otrzymali, że ich córką zajmie się Szkoła, która tak dobre wrażenie zrobiła.

## Wypadki.

Dnia 16 listopada b. r. w czasie targu w os. Wiszniccach nagle zmarł Antoni Mielnik lat 60, mieszkaniec kol. Aleksandrówka gm. Horodyszcze. Przyczyna śmierci w. g. orzeczenia miejscowego felczera Prymela był atak serca, na które, nieboszczyk cierpiał od dłuższego czasu.

W nocy z dnia 26 na 27 XII. b. r. we wsi gm. Uścimów, na szkodę Szczepana Iwanickiego, z niezamkniętej stajni skradziono klacz, przez Grodka Władysława ze wsi Rozkopaczew pow. Lubartowskiego i Sokołowskiego Jana z kol. Zbójno, gm. Wola Wereszczyńska. Jeden ze sprawców, Grodek Władysław został ujęty i przekazany do dyzpozycji Władz Sądowych. Klacz odnaleziona i zwrócona poszkodowanemu.

# DZIAŁ URZĘDOWY.

**Wojewoda Lubelski**
L: 14230/VI
Przedmiot: Wszechpolska wystawa drobiu gołębi i królików w Poznaniu.

Lublin dn. 11/12 1923 r.
Okólnik № 547.
Do Panów Starostów Wojew. Lubelskiego.

Zawiadamiam Panów Starostów, że pod protektoratem Pana ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych odbędzie się od dnia 4 do 6 stycznia 1924 r. w Poznaniu druga Wszechpolska wystawa drobiu, gołębi i królików.

Do współpracy w organizacji wystawy powołano wybitne siły fachowe i zapewniono pomoc instytucji społecznych.

Dla wystawców przeznaczono liczne nagrody honorowe i premje pieniężne, to też pożądanem jest aby wystawa była obesłana przez najszerszy ogół hodowców i rolników Rzeczypospolitej.

Jednocześnie zaznaczam że Ministerstw Rolnictwa i Dóbr Państwowych kładzie specjalny nacisk na sprawę organizacji wystaw drobiarskich, widząc w tej akcji pożądany czynnik, dodatnio wpływający na rozwój drobiarstwa w kraju i podniesienie wydajności drobiu.

W skutek powyższego należy zainteresować wystawą nietylko hodowców drobiu, ale zachęcić do zwiedzania rolników i uczącą się młodzież szkół rolniczych.

W tym celu zechcą Panowie Starostowie wydać stosowne zarządzenia, aby wiadomość o wystawie mogła dotrzeć do wszystkich miejscowości odnośnego powiatu.

Szczególnych informacji o wystawie udziela:

1) Biuro wystawy Poznań, Ul. Dąbrowskiego № 129,

2) Centralny Komitet do spraw hodowli drobiu Ul. Kopernika № 30.

3) Wydział Hodowli Zwierząt. Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

WOJEWODA LUBELSKI
wz.
Dr. Stanisław Bryła.

**Starosta Włodawski**
L: 23212
Przedmiot: podań o nadanie ziemi niewłaściw składanie

Włodawa, dn. 11/12 23 r.
Do
Magistratów i Urzędów gminnych
w powiecie.

W ostatnich czasach Min. Reform Rolnych otrzymuje wielką ilość podań małorolnych i bezrolnych mieszkańców wsi i miasteczek o nadanie

im ziemi. Ponieważ objaw ten jest nie pożądany, gdyż naraża petentów na pokaźne i nieosiągające bezpośrednio celu wydatki, na skutek polecenia p. Wojewody Lubelskiego z dn. 10 IX 23 r.

1) składanie podań o nadanie ziemi z majątków nieprzeznaczonych do parcelacji jest bezcelowem. 2) podania te składać należy dopiero po urzędowym ogłoszeniu o parcelacji danego majątku. 3) w interesie petentów leży składanie podań bezpośrednio do Powiatowych Urzędów Ziemskich i że nadsyłanie ich bezpośrednio do Min. Ref. Rol. jest niecelowe. Podając powyższe pouczenie do wiadomości małorolnych i bezrolnych mieszkańców wsi miast położą PP. Wójci i Burmistrze szczególny nacisk na to, że przestrzeganie pewnego trybu postępownia przy składaniu podań o nadanie ziemi leży właśnie w interesie petentów. Niniejsze pouczenie powinno być podane do wiadomości i analfabetów w tym celu Panowie zastosują się do sposobów publikacji podanego w przedostatnim ustępie okólnika mojego z dn. 1 III br. L: 3965 i dołożą wszelkich starań ażeby powyższe opublikowane zostało najszerszemu ogółowi rolników.

STAROSTA:
Dr. Wielanowski

# OGŁOSZENIA.

Do
Szan. Członków Ogniska Nauczycielskiego gmin: Włodawa, m. Włodawa, Sobibór, Wyryki, Wola Wereszczyńska i Hańsk, Krzywowierzba, Sławatycze.

Zawiadamiam, iż w niedzielę dn. 16-go grudnia r. b. o godz. 2-giej po poł. odbędzie się w budynku 7-mio kl. Szkoły Powsz. we Włodawie Walne Zebranie Członków Ogniska Z. P. N. S. P. z następ. programem dziennym.

1) Odczytanie protokułu z poprzedniego Zebrania.
2) Sprawozdanie z działalności Zarządu za rok 1923.
3) Wybór nowego Zarządu.
4) Wybór Delegatów na Zgromadzenie Delegatów Związku.
5) Wybór Komisji rewizyjnej.
6) Wybór Sądu honorowego.
7) Ustanowienie wkładek na rok 1924.
8) Sprawy bieżące
9) Wolne wnioski.

W razie braku kompletu o oznaczonej godz., Zebranie odbędzie się w myśl §. 50 Statutu w godzinę później, bez względu na ilość członków.

PRZEWODNICZĄCY OGNISKA
R. Lindner

Do
Szan. Nauczycielstwa gm. Włodawa i Sobibór.

Zawiadamiam, iż w niedzielę dn. 16 grudnia r. b. o godz. 9 przed poł. odbędzie się w budynku 7 kl. Szkoły Powsz. we Włodawie konferencja. dla Nauczycielswa gmin Włodawa, Sobibór i m. Włodawa z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokółu z ostatniej konferencji.
2) Lekcja wzorowa (j. polski w I. oddziale według metody Falskiego).
3) Dyskusja.
4) Sprawy bieżące.
5) Wolne wnioski.

Proszę o niezawodne i punktualne przybycie.

Romuald Lindner
DELEGAT NAUCZYCIELSTWA

**Skradziono** Tomaszowi Sudołowi z gm. Dębyj pow. Tarnobrzeg (Galicja) w dniu 8 XI b. r. w m. Włodawie dokumenta: książka wojskowa wydana przez P. K. U. Łańcut i 2 świadectwa prywatne i czek na 30,000,000 mk. (trzydzieści miljonów marek przesłanych przez Kierownika tartaku w Przyborowie.

Redaktor odpowiedzialny: **Władysław Zieliński.** Odbito w Polskich Zakładach Graficznych w Chełmie, Lubelska 15.